

Sygn. akt VI ACa 884/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Krzysztof Tucharz

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka (spr.)

SO (del.) Marcin Kołakowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i D. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 marca 2016 r.

sygn. akt XXV C 908/15

1) zmienia zaskarżony wyrok częściowo tj.:

a) w punkcie II w ten sposób, że kwotę 150.000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) obniża do kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych) i oddala powództwo D. K. co do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 23 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) w punkcie IV w ten sposób, że kwotę zasądzonych kosztów na rzecz D. K. obniża do kwoty 1.217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych);

c) w punkcie V w ten sposób, że kwotę należnych od Towarzystwa (...) S.A. w W. opłat na rzecz Skarbu Państwa obniża z kwoty 10.500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych) do kwoty 8.000 zł (osiem tysięcy złotych), zaś nieuiszczoną część opłaty od pozwu D. K. w wysokości 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. S. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. w W. a D. K. wzajemnie znosi.

VI A Ca 884/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 marca 2016 roku wydanym w sprawie z powództwa A. S. i D. K. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę Sąd Okręgowy w Warszawie: zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. S. kwotę 80 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty/pkt.I/; zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. K. kwotę 150 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty/pkt.II/ oraz orzekł o kosztach procesu stosownie do wyniku postępowania.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

W dniu 31 maja 1999 r. w miejscowości J. w woj. (...) doszło do wypadku samochodowego - sprawca wypadku S. G. w dniu 23 listopada 1999 r. wyrokiem Sądu Rejonowego w B.II Wydział Karny, sygn. akt II K 300/99, został uznany winnym popełnienia tego, że w dniu 31 maja 1999 r. kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że nie zachował należytej ostrożności wjeżdżając z drogi podporządkowanej na skrzyżowanie, w następstwie czego prowadzonym przez siebie pojazdem doprowadził do zderzenia z jadącym drogą główną samochodem osobowym marki P. nr rej. (...) kierowanym przez A. J., wskutek czego pasażer samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) R. K. doznał ciężkich obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. Pojazd, którym poruszał się sprawca zdarzenia, posiadał polisę ubezpieczeniową wystawioną przez pozwaną spółkę.

R. K. w chwili śmierci miał 27 lat. Pozostawał w związku małżeńskim z powódką A. S. - z tego związku miał jedno dziecko D. K.. Mieszkał z żoną i dzieckiem w domu swoich rodziców, gdzie zagospodarował na potrzeby mieszkaniowe poddasze. Pracował, był żywicielem rodziny, cały wolny czas spędzał z żoną i dzieckiem. Bardzo lubił bawić się z córką. Już w okresie ciąży cieszył się, że zostanie ojcem – później spełniał się w tej roli. Opiekował się rodziną. Pożycie małżonków układało się bardzo dobrze.

W momencie tragicznego wypadku powódka A. S. miała 24 lata. Nie pracowała, pozostawała w domu z dzieckiem. Bardzo kochała męża, czuła się z nim szczęśliwa i bezpieczna. Oboje snuli plany na przyszłość, zamierzali rozbudować dom. Planowali w przyszłości drugie dziecko.

Wiadomość o tragicznym wypadku i śmierci męża, wstrząsnęła powódką. Przez długi czas pozostawała zrozpaczona, smutna. Mocno odczuwała brak męża, była załamana. Z dnia na dzień pozostała sama z małą córką. Jej świat legł w gruzach, podobnie jak plany na wspólną przyszłość z R. K.. Przez ponad rok nie mogła dojść do siebie, nie potrafiła normalnie funkcjonować. W tym okresie pomagała jej rodzina – rodzice i teściowie. Przez kilka miesięcy od wypadku – do lutego 2000 r., mieszkała nadal u rodziców zmarłego męża, później przeprowadziła się z dzieckiem do swoich rodziców. Dopiero po upływie ok. 2 lat od śmierci męża podjęła pracę, chcąc utrzymać siebie i dziecko. W październiku 2002 r. restytuowała rodzinę wychodząc za mąż za D. S.. Jej drugi mąż znaczną część roku spędza za granicą, gdzie pracuje jako spawacz – do kraju wraca cyklicznie. Obecny związek małżeński powódki jest udany – z tego małżeństwa powódka ma 8 letnią córkę (chorą na białaczkę) i syna, który urodził się w październiku 2015 r. Trauma związana ze śmiercią pierwszego męża sprawiła, że obecnie powódka jest osobą bardzo nerwową. Powódka nie może zapomnieć zmarłego męża, zaważył na całym jej życiu. Jego śmierć sprawiła, że z kobiety szczęśliwej nagle stała się samotna, smutna i nieszczęśliwa. Na nowo musiała układać sobie życie, weryfikując wcześniejsze plany.

Powódka D. K. w chwili śmierci ojca miała 1 rok i 9 miesięcy. Z racji wieku początkowo wiadomość o tragicznym wypadku do niej nie dotarła. Z czasem, na skutek obserwacji zachowania bliskich, wzrastał w niej smutek, zaczęła

zdawać sobie sprawę z tego, co naprawdę się wydarzyło, buntowała się. Ojca pamięta jedynie ze zdjęć i opowieści matki – ma pozytywny jego wizerunek. Tęsknota za nim była i jest u niej zauważalna szczególnie w sytuacjach, w których jej rówieśnicy rozmawiają o swoich rodzicach, albo gdy dostrzega, że innym jej rówieśnikom towarzyszą ojcowie, na przykład w czasie organizowanych w szkole uroczystości Dnia Ojca. Próbowła rekompensować sobie jego brak, kontaktem z dziadkiem, do którego się garnęła. Brak biologicznego ojca negatywnie wpłynął na rozwój i zachowanie powódki. W nowej rodzinie, którą założyła matka powódki, nie mogła się odnaleźć. Nigdy nie zaakceptowała ojczyzna, ciągle powtarzała, że nie jest jej ojcem i nie może o niej decydować. Ulegała sugestiom dziadków ojczystych, którzy podkreślali, że nowy mąż matki nie jest jej prawdziwym ojcem, więc nie musi go słuchać. Czowała się zagubiona, buntowała się. Stała się nerwowa, nadpobudliwa i agresywna. Pomimo młodego wieku bardzo późno wracała na noc do domu, sama chciała decydować o sobie. Jednocześnie zaniedbywała obowiązek szkolny, słabo się uczyła, wagarowała. Pozostawała pod opieką psychologa w (...) w B., ale terapia nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Sprawiała liczne problemy wychowawcze, nie potrafiła się dostosować społecznie i emocjonalnie – ostatecznie decyzją sądu ostatnie 1,5 roku przed osiągnięciem pełnoletniości spędziła w (...) Ośrodku (...) w R.. Brak porozumienia i konflikt z ojczymem pogłębiał jej bunt i tęsknotę za biologicznym ojcem. Pustkę po prawdziwym ojcu próbowała zapełnić nawiązując relacje z dużo starszymi od siebie mężczyznami - jako gimnazjalistka spotykała się z mężczyznami po trzydziestce. Aktualnie nie mieszka z matką, wróciła do domu biologicznego ojca, gdzie zamieszkuje z prababcią. Obecnie jest w 7 miesiącu ciąży, nie pozostaje w związku. Nigdy nie pogodziła się ze śmiercią ojca, jest jej szczególnie ciężko, gdy ktoś o nim wspomina.

Pismem z dnia 21 października 2014 r. powódki A. S. i D. K. zgłosiły do pozwanej spółki roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną na skutek śmierci R. K., wzywając pozwaną do wypłaty z tego tytułu na rzecz A. S. kwoty 100.000 zł, a na rzecz D. K. kwoty 150.000 zł. Wezwanie do zapłaty doręczono stronie pozwanej w dniu 22 października 2014 r.

Pismem z dnia 14 listopada 2014 r. pozwane Towarzystwo (...) S.A. odmówiło uznania roszczenia z tytułu zadośćuczynienia z art. 448 k.c., tym samym odmawiając wypłaty jakichkolwiek świadczeń z tego tytułu na rzecz powódek.

Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń nie były kwestionowane przez strony i Sąd uznał je w całości za wiarygodne.

Sąd uznał też za wiarygodne zarówno zeznania świadka S. K., jak i zeznania powódek, gdyż w spójny i logiczny sposób opisały one sytuację rodzinną i przeżycia powódek w okresie po śmierci R. K.. Zeznania te wzajemnie ze sobą korespondowały i pozostawały spójne także z resztą materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Sąd oddalił wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z akt karnych Sądu Rejonowego w B. sygn. III K 300/99 oraz akt rodzinnych Sądu Rejonowego w B. sygn. akt III Npw 100/13 i III Now 7/14, gdyż co do zasady w praktyce sądowej przyjmuje się, że dopuszczenie dowodu z całych akt nie jest dopuszczalne, a strona pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie wskazała precyzyjnie dokumentów z tych akt, które miałyby zostać dopuszczone jako dowód w sprawie. Nadto w ocenie Sądu, dowód ten nie był niezbędny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a oczekiwanie na nadesłanie akt spowodowałoby niepotrzebną przewlekłość postępowania. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający dla jej rozstrzygnięcia – w tym kontekście szczegółowe analizowanie akt sądu rodzinnego (sygn. akt III Npw 100/13 i III Now 7/14), które dotyczyły nadzoru nad zachowaniami nieletniej D. K., nie przyczyniłoby się do wyjaśnienia istoty niniejszego postępowania, tj. rozmiaru krzywdy jakiej doznała powódka wobec tragicznej śmierci ojca. Wobec tego, w ocenie Sądu, wystarczająca była przedłożona do akt niniejszego postępowania informacja, że takie postępowania przed sądem rodzinnym się toczyły, co dowodzi tylko, że nieletnia rzeczywiście miała problemy z prawidłową adaptacją społeczną i emocjonalną po stracie bliskiej osoby.

Sąd oddalił też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego oraz lekarza sądowego na okoliczność ustalenia prawidłowości zachowań uczestników wypadku z dnia 31 maja 1999 r., faktu posiadania zapiętych pasów bezpieczeństwa przez osoby biorące udział w wypadku oraz wpływu tego faktu na skutek wypadku. W tym zakresie Sąd wziął pod uwagę, że strona pozwana w toku niniejszego postępowania nie podnosiła przyczynienia się zmarłego do wypadku, zaś вина sprawcy tego zdarzenia była bezsporna i została

prawomocnie przesądzona wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w B. sygn. III K 300/99, którego sentencją Sąd w niniejszym postępowaniu jest związany.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutów strony pozwanej Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej spółki, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia.

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) do art. 446 dodano § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci bliskiej osoby, nie uregulowano jednak stosowania tego przepisu do stanów faktycznych istniejących przed dniem wejścia tej ustawy w życie. Z ogólnej zasady prawa intertemporalnego cywilnego wyrażonej w art. XXVI p.w.k.c. wynika, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy nowej stosuje się ustawę dawną. W kontekście analizowanego zagadnienia oznacza to, że art. 446 § 4 k.c. działa jedynie pro futuro, a zatem nie można na jego podstawie dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę powstałą przed wejściem w życie tego przepisu, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Zagadnienie, czy w razie popełnienia czynu niedozwolonego prowadzącego do śmierci człowieka, najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w związku z doznaną przez nich krzywdą, także wtedy, gdy delikt popełniono przed dniem 3 sierpnia 2008 r., zostało rozstrzygnięte uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10. W uchwale tej przyjęto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed 3 sierpnia 2008 r. krzywdę, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego, w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłym. Sąd Najwyższy wskazał, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wprowadzeniem tego przepisu, ale także dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zwężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny.

Powyższe stanowisko zostało podtrzymane zostało przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, w której wskazano dodatkowo, że dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia. W wymienionej uchwale Sąd Najwyższy podzielił pogląd dotyczący różnicy między art. 448 i art. 446 § 4 k.c. w zakresie ciężaru dowodu, jaki powód musi ponieść dla wykazania swojego roszczenia, art. 446 § 4 k.c. bowiem nie wymaga od dochodzącego zadośćuczynienia wykazywania jakichkolwiek innych przesłanek niż w nim wymienione. W razie skorzystania z tej podstawy dochodzenia roszczenia, na powódzie - zgodnie z art. 6 k.c. - spoczywa ciężar wykazania istnienia między nim a zmarłym stosunku prawnorodzinnego, więzi emocjonalnej (uczuciowej) oraz rodzaju i rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiego.

Sąd przypomniał też, że Sąd Najwyższy podjął także uchwały z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 i z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, w których jednoznacznie przyjął, że żadne unormowania nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Podkreślenia wymaga również zgodność przyjętego w powołanych uchwałach Sądu Najwyższego kierunku wykładni ze stanowiskiem zajmowanym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nakazującym interpretację dyrektyw komunikacyjnych w taki sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy zmarli w wypadku, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane przez prawo krajowe (wyroki z dnia 24 października 2013 r., C-22/12, K. H. przeciwko R. P., i C 277/12, B. H. i V. D. przeciwko (...)).

Oдноśnie określenia kręgu podmiotów uprawnionych do żądania zadośćuczynienia w razie śmierci osoby najbliższej w następstwie deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., Sąd zauważył, że problem ten nie został dotychczas wprost rozstrzygnięty w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sposób jego rozstrzygnięcia nie powinien jednak nasuwać wątpliwości, zważywszy że w takim wypadku podstawą żądania zadośćuczynienia jest art. 448 k.c., z którego wynika, iż roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia przysługuje każdemu, czyje dobro osobiste zostało naruszone. W tej sytuacji kluczowe znaczenie dla wskazania osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia na tej podstawie prawnej ma określenie naruszonego dobra osobistego i rozstrzygnięcie, czy niezbędnym jego składnikiem jest istnienie formalnych więzów rodzinnych. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest jako więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07). W podanych sprawach przyjmowano, że o zadośćuczynienie może występować osoba najbliższa zmarłego, jeżeli ze zmarłym łączyły ją więzi rodzinne i emocjonalne.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że powódki A. S. i D. K., łączyła szczególna emocjonalna więź rodzinna z R. K., który zmarł w tragicznym wypadku. Powódki są więc bezpośrednio poszkodowane czynem sprawcy tego zdarzenia, a krzywdą wyrządzoną im jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach tej konkretnej rodziny, gdyż mowa tu o relacja mąż - żona i ojciec – córka.

Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie doznanej przez osoby najbliższe zmarłemu szkody niemajątkowej, a zatem wszelkich ujemnych uczuć, cierpienie i przeżyć psychicznych związanych z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne. Zadośćuczynienie ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Trudno jest wycenić krzywdę i cierpienie po stracie osoby bliskiej. Każdy przypadek powinien być więc indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy oraz przy wzięciu pod uwagę tego, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłemu, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu członków rodziny zmarłego, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że powódkom zadośćuczynienie należało przyznać. Pogląd ten wynikał ze znacznego rozmiaru krzywdy doznanej przez nie na skutek śmierci męża i ojca w jednej osobie, na którą składają się cierpienie związane z utratą osoby najbliższej i spowodowane nią pogorszenie się kondycji psychicznej i funkcjonowania emocjonalnego w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy.

W pierwszej kolejności Sąd zauważył, że powódka A. S. w chwili tragicznej śmierci męża doznała wstrząsu i ogromnego bólu spowodowanego stratą najbliższej osoby. Więzy łączące ją z mężem zostały nagle przerwane, a trzeba pamiętać, że przed tragicznym zdarzeniem pożycie małżonków było bardzo udane, powódka była szczęśliwa. Czuli się kochana przez męża i bezpieczna przy jego boku. Łączyła ich silna więź przejawiająca się we wzajemnej miłości i akceptacji. Mieli wspólne plany na przyszłość, wychowywali małą córkę, planowali w przyszłości powiększyć rodzinę i rozbudować dom. Z dnia na dzień te plany zostały brutalnie zweryfikowane, a powódka musiała zmierzyć się z poczuciem osamotnienia i pustki, lęku o przyszłość swoją i małej córki. Mąż był jedynym żywicielem rodziny,

opiekował się nimi. Jego nagła śmierć wymogła na powódce całkowitą zmianę dotychczasowych planów na życie. Musiała zapewnić przyszłość sobie i córce.

Podobnie w przypadku powódki D. K. – śmierć ojca znacząco wpłynęła na jej rozwój. Trzeba wziąć pod uwagę, iż w chwili śmierci ojca powódka miała jedynie ok. 1 roku i 9 miesięcy, a więc była małym dzieckiem. W tym okresie życia kontakt z rodzicem ma w prawidłowym rozwoju dziecka bardzo istotne znaczenie. Jak wynika z całokształtu okoliczności, relacje w rodzinie były zgodne, silne oraz nacechowane troską i uczuciem. R. K. już w okresie ciąży bardzo się cieszył, że zostanie ojcem, później spełniał się w tej roli. Był dobrym ojcem, dbał o córkę. Pomimo wykonywanej pracy zarobkowej, poświęcał cały swój wolny czas rodzinie, lubił spędzać czas z córką, bawić się z nią. Jego nagła śmierć pozbawiła powódkę jego codziennej obecności, troski, wielu wspólnych chwil, które dziecko spędza z rodzicem na etapie swojego rozwoju. Niezmiernie istotny jest fakt, że powódka utraciła ojca – jedną z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób – w wieku zaledwie 1 roku i 9 miesięcy. Tym samym częściowo na czas dzieciństwa, jak też cały okres młodości – do pełnoletniości i dorosłości – utraciła możliwość uzyskiwania wsparcia i pomocy z jego strony, jak również możliwość czerpania wzorca przy wkraczaniu w dorosłe życie. Poza tym wraz ze śmiercią ojca pozbawiona została możliwości wychowywania się w pełnej rodzinie oraz troski i miłości z jego strony. Warto odnotować, że nigdy nie odnalazła się w rodzinie, którą jej matka restytuowała z innym mężczyzną. Nigdy też nie zaakceptowała ojczyzna, odczuwając jednocześnie silną tęsknotę za biologicznym ojcem. Nie sposób również nie zauważyć, iż śmierć ta zaburzyła w istotnym stopniu rozwój i prawidłową adaptację społeczną powódki. Dorastając poszukiwała ona uwagi i akceptacji starszych mężczyzn – jako dziecko garnęła się do dziadka, a w okresie gimnazjalnym pustkę po ojcu próbowała wypełnić spotykając się z dużo starszymi od siebie mężczyznami. Nie radziła sobie przy tym z negatywnymi przeżyciami psychicznymi w związku ze śmiercią ojca, czuła się zagubiona i osamotniona, szczególnie w sytuacjach, w których jej rówieśnicy rozmawiali o swoich rodzicach, albo gdy dostrzegała, że innym jej rówieśnikom towarzyszą ojcowie, na przykład w czasie organizowanych w szkole uroczystości Dnia Ojca. Jej skomplikowane, trudne przeżycia psychiczne utrudniały z nią kontakt – buntowała się, stała się nerwowa, nadpobudliwa i agresywna, wymagała terapii psychologicznej. Jednocześnie zaniedbywała obowiązek szkolny, słabo się uczyła, wagarowała. Sprawiała liczne problemy wychowawcze, nie potrafiła dostosować się społecznie i emocjonalnie, przez 1,5 roku przebywała w (...) Ośrodku (...) w R.. Także obecnie, będąc już pełnoletnią osobą, wciąż nie godzi się ze śmiercią ojca - nie chce też mieszkać z matką i ojczymem, wróciła do domu biologicznego ojca, gdzie zamieszkuje z prababcią.

Nie budzi wątpliwości, iż rozmiar krzywdy doznanej przez obie powódki w związku ze śmiercią R. K. jest poważny, co uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w przypadku powódki A. S. będzie stanowił kwota 80.000 zł. Sąd miał przy tym na uwadze, że powódka po śmierci męża wyszła powtórnie za mąż, urodziła dzieci z nowego małżeństwa, stworzyła pełną rodzinę. Pomimo, że wciąż nie pogodziła się ze śmiercią pierwszego męża i musiała całkowicie zmienić swoje dotychczasowe plany na przyszłość, można powiedzieć, że udało jej się na nowo ułożyć życie i ponownie odnaleźć w roli żony i matki. Zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł jest więc adekwatne do charakteru szkody, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że powódka straciła męża w młodym wieku (miała wówczas 24 lata) i z dnia na dzień została z małym dzieckiem sama, bez pracy (mąż był jedynym żywicielem rodziny), zdana na pomoc rodziców i teściów.

Odnośnie powódki D. K. Sąd doszedł do przekonania, że w tym przypadku rozmiar krzywdy był większy, gdyż brak ojca wywarł ogromny negatywny wpływ na rozwój i postawę powódki w okresie dorastania i wkraczania w pełnoletność. Przyczynił się między innymi do zaburzenia prawidłowego rozwoju, niewłaściwego ukształtowania charakteru oraz szukania akceptacji i uczuć w relacjach z dużo starszymi mężczyznami. Nadto Sąd miał na uwadze, że powódka wciąż jest osobą bardzo młodą, a jej rozwój emocjonalny nie został zakończony. Do niedawna jeszcze sprawiała liczne problemy wychowawcze, nie potrafiła się dostosować społecznie i emocjonalnie, pozostawała w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Obecnie jest w 7 miesiącu ciąży, jednak nie pozostaje w związku. Trudno przewidzieć, jak macierzyństwo wpłynie na jej dalsze życie. Czy pomoże jej odnaleźć się w roli matki i stworzyć pełną rodzinę. Rokowania w tym zakresie są niepewne. Biorąc pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy, jak i długofalowe skutki, jakie

brak ojca odcisnął na życiu powódki, a także jej aktualną sytuację rodzinną i majątkową, Sąd zważył, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia będzie kwota 150.000 zł.

Tym samym, na podstawie uprzednio wskazanych ustaleń Sąd uznał roszczenia powódek w całości za zasadne uznając, że nie są wygórowane i powództwo o zadośćuczynienie na mocy art. 448 k.c. uwzględnił.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonych kwot od dnia 23 listopada 2014 r., stosując art. 481 k.c. i art. 817 § 1 k.c., tj. od upływu 30 dni na likwidację szkody od dnia otrzymania sprecyzowanego wezwania do zapłaty. Sąd uznał, że już od tego momentu ubezpieczyciel pozostawał w zwłoce z zapłatą, miał bowiem świadomość, że powódki domagają się zadośćuczynienia i w jakiej wysokości.

Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/2010, gdzie Sąd ten, wskazując na występującą w orzecznictwie rozbieżność stanowisk, co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tej właśnie daty. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy.

Odnosząc te uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy, Sąd I instancji uznał, że dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne, jednoznacznie wskazują na to, że krzywda doznana przez powódki w rozmiarze odpowiadającym zadośćuczynieniu ustalonym przez Sąd, istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec pozwanego. Ubezpieczyciel otrzymał wniosek o wypłatę zadośćuczynienia a mimo to, nie zdecydował się na wypłatę świadczenia z tego tytułu. Dlatego też Sąd uznał, iż pozwana pozostaje w zwłoce z jego zapłatą co najmniej od 23 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczonych wyrokiem, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty powódki A. S., zasądzone od pozwanej w kwocie 4617 zł, składała się uiszczona przez powódkę opłata od pozwu w kwocie 1000 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Koszty zastępstwa procesowego ustalono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Powódka D. K. była zwolniona od kosztów sądowych w całości. Niemniej jednak poniosła koszty zastępstwa procesowego 3.600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, a wynagrodzenie pełnomocnika w tym zakresie przysługuje w odniesieniu do każdego z powodów, jako uczestników formalnych. Stąd Sąd zasądził te koszty od pozwanego na rzecz powódki na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), Sąd Okręgowy nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. od Towarzystwa

(...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10.500 zł (3000 zł + 7500 zł) tytułem części nieuiszczonych opłat sądowych od pozwu, od których powódki zostały zwolnione.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana. Zaskarżyła orzeczenie w części.tj.

- w pkt. I ponad kwotę 50 000 zł zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki A. S.

- w pkt. II ponad kwotę 50 000 zł zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki D. K. – oraz w konsekwencji rozstrzygnięcie co do kosztów procesu.

Zarzuciła naruszenia: 1)prawa procesowego, tj. art217 §1i 2 k.p.c. oraz 212 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.; 2) prawa materialnego, tj. art.448 k.c. w zw. art24§1k.c.

Wnosiła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa każdej z powódek ponad kwotę 50 000zł oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje. Apelacja okazała się jedynie częściowo zasadna, tj. odnośnie rozmiaru roszczenia powódki D. K., w pozostałej części podlegała ona oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał, na podstawie zebranego materiału dowodowego, szczegółowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów o charakterze procesowym, należy wskazać, iż są one niezasadne. Pozwany nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162kpc /niestawiennictwo pełnomocnika na rozprawę tego zaniechania nie usprawiedliwia/, wobec czego nie jest on władny, stosownie do treści zdania drugiego tego przepisu, powoływać się na ewentualne uchybienia procesowe, związane z oddaleniem wniosków dowodowych. Niezależnie od powyższego należy wskazać, iż stan faktyczny sprawy został należycie wyświetlony. W aktach znajdują się obszernie odpisy dokumentów z akt Sądu Rejonowego w B. Wydział III Rodzinny i Nieletnich III Npw 100/13 i III Now 7/14, z których w sposób nie budzący wątpliwości wynika, jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, iż małoletnia miała problemy adaptacyjne. Strona pozwana nie wykazała, w jakim zakresie i z jakich przyczyn materiał ten miałby być jej zdaniem wadliwy i niewystarczający do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia. Jeżeli chodzi o dowód z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i lekarza sądowego oraz o akta karne III K 300/99, to wina sprawcy wypadku została prawomocnie przesądzona, wydanym w powyższej sprawie, wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 23.11.1999r., którego ustalenia, stosownie do treści art.11 k.p.c, wiążą Sąd w niniejszej sprawie. Natomiast strona pozwana nie wskazała, w jaki sposób zmarły miałby przyczynić się do zwiększenia skutków wypadku, na czym miało polegać jego nieprawidłowe zachowanie, w szczególności czy jej zdaniem miał zapięte pasy, czy też nie. Postępowanie dowodowe tymczasem ma prowadzić do wykazywania stawianych przez uczestników tez, nie zaś służyć dopiero do poszukiwania na etapie procesu, przez stronę, okoliczności faktycznych i w dalszej kolejności dowodów, zmierzających do wzmocnienia jej stanowiska procesowego.

Przechodząc do oceny prawidłowości zastosowania art.448k.c w zw. art24§1k.c., w zakresie adekwatności wysokości zasądzonego świadczenia, w stosunku do rozmiaru zaistniałej krzywdy /apelacja nie kwestionuje już zasady odpowiedzialności jako takiej/Sąd Apelacyjny uznał co następuje. Jeżeli chodzi o żądanie A. S. to należy wskazać, iż kwota ta jest adekwatna do doznanej przez nią krzywdy. Suma ta nie jest rażąco wygórowana. Na skutek śmierci R. K. doznała ona cierpienie psychicznych, jej życie legło w gruzach i nigdy już nie powróciło do stanu stabilizacji i spokoju sprzed zdarzenia. Pozostała bez środków do życia, z małym dzieckiem na utrzymaniu, mogła liczyć tylko na pomoc rodziny: rodziców i teściów. Wprawdzie trzy lata później wyszła ponownie za mąż, starając się restytuować rodzinę, następnie po latach urodziła kolejne dzieci, nie mniej jednak nigdy nie odzyskała dawnej radości życia. Jest osobą nerwową, nieszczęśliwą. Wspomina ciągle zmarłego męża, którego osoby, ani związku z jego udziałem, nie jest w stanie zapomnieć, nawet po latach, mimo funkcjonowania w nowej relacji. Strata ta cały czas jest obecna w jej aktualnym życiu. W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota w wysokości 80 000 zł, zasądzona przez Sąd I instancji nie jest rażąco wygórowana, przeciwnie –stanowi sumę adekwatną do stopnia cierpienia i implikowanych przez powyższą śmierć trudności, pustki, psychologicznych niedogodności, zmiany osobowości i dyskomfortu obecnego w całym dalszym życiu.

Jeżeli chodzi natomiast o powódkę D. K. to przyznana przez Sąd I instancji kwota 150 000zł była rażąco wygórowana w stosunku do okoliczności sprawy. Niewątpliwie śmierć ojca pozbawiła ją, niemal całkowicie, obecności jednej z osób najbliższych, bardzo ważnej w życiu, w tym w procesie rozwoju intelektualnego, ale przede wszystkim emocjonalnego, dziecka, a później nastoletniej, dorastającej, zbuntowanej dziewczyny. Spowodowała wszystkie negatywne komplikacje, które w swoich ustaleniach i rozważaniach szczegółowo omówił Sąd I instancji. Ich powtarzanie w tym miejscu jest zbędne. Jednakże należało zauważyć, iż demoralizacja i niejako zwichrowanie linii życiowej powódki nastąpiło w wyniku wielu przyczyn, co wynika z odpisów dokumentów z akt rodzinnych, w tym z opinii RODK/k 30-36/, która została wprawdzie sporządzona na potrzeby innej sprawy, niemniej jednak jej wnioski nie były przez żadną ze stron kwestionowane. Mianowicie na zaistniałą sytuację oprócz braku ojca, miały silny wpływ czynniki osobotwórcze, cechy intrapsychiczne /obniżony do pogranicza normy poziom funkcjonowania intelektualnego, nasilenie tendencji lękowych, niski poziom odporności na stres, słaby wgląd i trudność w identyfikowaniu przyczyn stanów emocjonalnych, tendencje do niekontrolowania afektu, brak postaw asertywnych wobec negatywnych wpływów zewnętrznych etc./. Ponadto niekorzystny wpływ miały postawy krytyczne dziadków ojczystych powódki względem nowego partnera/męża/ matki, zaburzone relacje z ojczymem, wreszcie postawa matki, która była zmuszona poświęcać czas na zajmowanie się ciężko chorą/ na białaczkę/, młodszą córką, co uniemożliwiło jej należyte spełnianie obowiązków nadzoru wychowawczego. Powyższe spowodowało nasilenie trudności i zaburzeń adaptacyjnych, skutkujących m.in. zaniedbywaniem obowiązków, spotykaniem się z nieodpowiednim towarzystwem w 2012r. i 2013 r. i pobytem w (...) Ośrodku (...). W konsekwencji należało uznać, iż śmierć ojca była jedną z przyczyn, negatywnych czynników, determinujących zaburzenia funkcjonowania emocjonalnego i społecznego D. K.. Będąc dzieckiem, kiedy dotknęła ją strata, nie pamiętała jego udziału w swoim życiu. Jego brak był jednak dotkliwy, powodował pustkę emocjonalną, poczucie bycia gorszą wśród rówieśników, braki wychowawcze, deficyt ciepła rodzinnego, niemożność odnalezienia się w nowej rodzinie etc., a aktualnie brak umiejętności stworzenia własnej rodziny. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, iż adekwatną do doznanej krzywdy będzie suma zadośćuczynienia w wysokości 100 000zł, co skutkowało na podstawie art. 386§1k.p.c. zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa co do kwoty 50 000zł. W konsekwencji na podstawie art. 100 k.p.c. i art113u.k.s.zmieniono również zasadzoną tytułem kosztów postępowania kwotę na rzecz D. K. oraz należną od pozwanego opłatę na rzecz Skarbu Państwa, od której uiszczenia powódka była zwolniona, w pozostałej części przejmując ją rachunek Skarbu Państwa. W związku z tym w pozostałej części apelacja na podstawie art.385k.p.c. podlegała oddaleniu. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego w stosunku do A. S. uzasadnia treść art. 108§1 k.p.c w zw. art. 98§1i3 k.p.c., zaś w stosunku do D. K. art. 108§1k.p.c. w zw. art. 100 k.p.c.